ZOFIA JANUSZEK

ur. 1926; Zaraszów

Miejsce i czas wydarzeń	Bychawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bychawa, Wandzin, II wojna światowa, Niemcy, Żydzi, rodzina żydowska, nauczycielka Sobolówna

Sytuacja Żydów w Bychawie w czasie okupacji

U mojego dziadka mieszkała taka rodzina, miała być żydowska, ale ona była Niemką, a on Żydem i mieli taką dziewczynkę, wołali na nią Pufi, zawsze bawiliśmy się z tą dziewczynką. Potem Niemcy wywieźli ich wszystkich, już nawet nie patrzyli na to, że ona jest Niemką. Wywieźli ich do Bełżyc. Tak nam było żal tej małej Żydóweczki, bo tak się z nami zżyła. Zawsze jak rodzice ją wołali, to nie chciała nigdy pójść, tylko siedziała u nas.

Niemcy pojawiali się w Bychawie stopniowo. Później coraz bardziej się to zagłębiało i zagłębiało, aż doszło do tego, że wszystkich naraz wywieźli i było po Żydach. Kto tam się gdzie utrzymał, to może przeżył, jak np. u nas w polu.

Po wojnie nie spotkałam się nigdy z koleżankami Żydówkami. Nauczycielkę, Sobolównę, widziałam jeszcze w czasie okupacji i potem ją jeszcze widziałam, bo ona jakoś przeżyła.

Tu raz przyjechały jakieś do Bychawy, tylko nie wiem, czy to Żydówki były, czy nie. Szłam ze swoim znajomym, i pytały się nas, czy wiemy, gdzie tu Żydówka mieszkała, co była dentystką.

Data i miejsce nagrania	2009-03-19, Bychawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"